

EDWARD KAMIŃSKI

UWAGI O STANIE NASZYCH LASÓW I GOSPODARKI LEŚNO-DRZEWNEJ ORAZ O KIERUNKACH POTRZEBNYCH PRZEMIAN

Gospodarka leśna

Lasy w Polsce zajmują 8,6 mln ha, co stanowi 27,5% ogólnej powierzchni kraju. Jest to stan poniżej średniej światowej i europejskiej. 92% powierzchni leśnej znajduje się na równinach a tylko 8% w górach. Zgodnie z warunkami glebowo-geograficznymi i z historycznym rozwojem rolnictwa w naszym kraju lasy są rozproszone stosunkowo równomiernie w niewielkich, średnio ok. 300 ha, kompleksach po terenie całego kraju. Są one rozmieszczone wśród przeważających pól, osiedli i miast. Większe kompleksy leśne, tzw. puszcze, są nieliczne i też niewielkie, przeciętnie średnica takiego kompleksu wynosi kilkanaście kilometrów. Powoduje to, że nasze lasy są na ogół łatwo dostępne, zarówno dla działalności gospodarczej jak i dla penetracji turystycznej oraz dla defraudantów.

Pod względem składu gatunkowego lasy nasze są ukształtowane korzystnie. Ponad 80% powierzchni leśnej zajmują właściwie trzy gatunki iglaste: sosna, świerk i jodła. Są to cenne gatunki lasotwórcze, dostarczające bardzo wartościowego surowca drzewnego. Grupa gatunków liściastych też jest mało zróżnicowana i w zasadzie składa się z czterech głównych — buka, dębu, brzozy i olszy, będących również wartościowymi gatunkami lasotwórczymi i dostarczającymi cennego surowca drzewnego. Pozostałe gatunki stanowią ok. 1%.

Ten homogeniczny skład gatunkowy jest korzystną cechą naszych lasów, gdyż upraszcza gospodarkę i umożliwia bardziej jednorodną produkcję i bardziej skoncentrowaną specjalizację przemysłu drzewnego.

Większość naszych lasów rośnie na właściwych, dość produkcyjnych siedliskach i jest na ogół zgodna z ich właściwościami. Ponad 58% naszych lasów to lite i mieszane świeże bory iglaste, zajmujące odpowiadające im siedliska na dyluwialnych glebach pierwotnych, zmodyfikowanych ponad tysiącletnią gospodarką człowieka.

Lasy nasze produkowały i jeszcze produkują surowiec drzewny wy-

sokiej jakości. Tarcica sosnowa ze znakiem „L orzeł P” jest od wielu dziesiątków lat znana na rynkach Europy jako towar najwyższej jakości.

Do cech dodatnich naszej gospodarki leśnej zaliczyć również należy wysoki poziom zawodowy kadry, zwłaszcza bezpośrednio zatrudnionej w produkcji, oraz dobry poziom gospodarowania oparty na nowoczesnej wiedzy. Szczególnie w zakresie hodowli i ochrony lasu nasza gospodarka leśna cieszy się wysoką oceną leśników z zagranicy.

Wyżej omówione cechy i walory umożliwiły gospodarstwu leśnemu dokonanie w okresie powojennym kilku poważnych osiągnięć. Są to następujące:

1. Systematyczne i stale wzrastające zaopatrywanie gospodarki narodowej w taką ilość surowca drzewnego, która umożliwiła znaczny rozwój przemysłu drzewno-celulozowego i budownictwa, przy praktycznie zrównoważeniu eksportu i importu drewna oraz wyrobów drzewnych.

2. Bardzo znaczne zwiększenie lesistości kraju z 20 do 27,5% i zahamowanie po raz pierwszy, trwającego wieki, wylesiania kraju.

3. Znaczne zwiększenie podstawowego zapasu produkcyjnego z ok. 650 mln m³ do ok. 1,2 mld m³ drewna na pniu.

4. Przygotowanie i przystosowanie gospodarki leśnej do wielofunkcyjnej działalności (funkcje produkcyjne, ochronne i społeczne).

Obok tych dodatnich i pozytywnych cech i wartości naszych lasów i gospodarki leśnej działało i działa szereg czynników negatywnych, a nawet destruktywnych. Wymienić należy najważniejsze.

1. Wiekowe wylesianie ziem polskich i przesuwanie granicy rolno-leśnej dla pozyskania terenów rolniczych oraz drewna na eksport doprowadziło do katastrofalnego zmniejszenia areału lasów (w okresie międzywojennym wylesiono ponad 685 tys. ha lasów). U progu trzeciej Rzeczypospolitej lesistość spadła poniżej 20%. Szczęśliwie się stało, że w warunkach nowego ustroju ustał „głód ziemi” na wsi. Dzięki właściwej w tym względzie polityce w trzydziestopięcioleciu niepodległości PRL zalesiono ok. 2,4 mln ha nieużytków i gruntów porolnych. Ten tak dodatni fakt miał jednak równocześnie ujemne skutki dla gospodarki leśnej. Obciążył on administrację leśną ogromną ilością dodatkowej pracy przy zalesianiu i pielęgnowaniu upraw i młodników, obniżył wskaźniki przeciętnego przyrostu i zasobności (wzrost powierzchni leśnej bez wzrostu masy drzewnej), co — przy stosowanej w Polsce metodzie planowania opartej na wskaźnikach, powodowało obniżenie oceny gospodarności w lasach, a tym samym umniejszyło rangę tej gospodarki. Powodowało to również przesuwanie znacznych środków obrotowych na prace zalesieniowo-pielęgnacyjne, a zmniejszanie środków na inne cele produk-

cyjne. Była to typowa praca dla przyszłości, nie przynosząca doraźnych efektów ekonomicznych.

2. Nadmierna eksploatacja lasów w okresie międzywojennym oraz ogromne straty w obu wojnach światowych spowodowały znaczne wyniszczenie lasów oraz powstanie niezalesionych powierzchni (tzw. halizn i płazowizn). W celu rekonstrukcji i odbudowy lasów dokonano odnowień. Powstały znaczne powierzchnie upraw a następnie młodników. Odnowienia i zalesienia na powierzchni ponad 3 mln ha obciążały personel leśny ogromną ilością prac, a co najważniejsze spowodowały w sumie powstanie dużej ilości drzewostanów młodych. Obniżył się przeciętny wiek, obniżyły się zapas i zasobność, wzrosła ilość młodych drzewostanów, które należało poddawać zabiegom pielęgnacyjnym. W rezultacie wzrosła ilość cięć pielęgnacyjnych i pozyskiwanie drewna przesunęło się w kierunku drewna średnio i małowymiarowego. Ponieważ malała ilość drzewostanów starych, rębnych i bliskorębnych, kurczyły się możliwości pozyskiwania drewna wielkowymiarowego z dojrzałych drzewostanów. Obniżała się stopniowo przeciętna grubość surowca tartaczego, gdyż coraz więcej drewna tartaczego pochodziło z późnych trzebieży oraz z drzewostanów bliskorębnych, które ze względów na konieczność zaopatrzenia przemysłu tartaczego, zaczęto wycinać w ilości większej niż wynikało z zasad racjonalnej gospodarki. Doprowadziło to do tego, że obecnie cięcia rębne dostarczają zaledwie około 50% masy drzewnej i udział ten maleje z uwagi na rosnące ilości surowca drzewnego z cięć pielęgnacyjnych, szczególnie młodszych klas wieku. Z tych względów nawet utrzymanie pozyskania surowca tartaczego na obecnym poziomie około 9,6 mln m³ staje się problematyczne, co grozi przyhamowaniem przemysłu tartaczego i niedoborem tarcicy, której około 65% idzie na cele budownictwa. Są to skutki groźne dla gospodarki narodowej.

3. Do czynników wpływających niekorzystnie na lasy w Polsce zaliczyć należy układ stosunków klimatycznych. Ziemia polska, leżąca na przejściu klimatu atlantyckiego do kontynentalnego, są często narażone na ekstremalne warunki pogody, temperatury, wiatrów i opadów. Powodują one nie tylko wahnięcia w przyroście drzew, ale — w większym stopniu — sprzyjają występowaniu zarówno okresowych wielkich gradacji, jak np. obecna gradacja brudnicy, jak i w ogóle sprzyjają permanentnemu nasileniu występowania różnych nękających lasy szkodników owadzych i chorób grzybowych. Powolne, ale równie zgubne jest systematyczne obniżanie się poziomu wód gruntowych, co prowadzi do osłabienia żywotności i odporności drzewostanów. Objawia się ono znanym zjawiskiem zamierania jodły i świerka oraz stepowaniem wielu regionów kraju, głównie centralno-północnych. Zbyt silne rozproszenie lasów

wśród szachownicy pól i osad powoduje, że wraz z często koniecznymi, lecz niewłaściwie prowadzonymi melioracjami w rolnictwie, zostają również zbyt przesuszane lasy, co wyraźnie osłabia ich produkcyjność i odporność. Do tych oddziaływań dołączają się szkodliwe wpływy emisji przemysłowych i wielkich aglomeracji, powodujące często całkowite wyniszczenie lasów na znacznych obszarach bez możliwości ich regeneracji. Szczególnie groźny dla lasów jest rozwój górnictwa odkrywkowego i elektrowni opalanych węglem brunatnym. Znaczne szkody powoduje również nadmiar zwierzyny w lasach i związana z tym specyficzna „polityka” w zakresie łowiectwa. Spore szkody wywołuje również dziki nie kontrolowany ruch rekreacyjny powodujący zadeptywanie lasów.

Stan sanitarny naszych lasów, mimo znacznego wysiłku i rozwoju służb specjalnych ochrony lasów, jest w lasach Polski najbardziej zagrożony i znacznie ostrzejszy niż u wszystkich naszych sąsiadów.

4. Ujemny wpływ na stan naszych lasów wywiera również niewłaściwa polityka leśna władz oraz niektóre formy i metody zarządzania.

Lasy były i są ciągle jeszcze traktowane jako dobro zastane, jako dar natury, z którego można czerpać prawie bez ograniczeń i który regeneruje się i reprodukuje bez nakładów pracy i środków finansowych. To traktowanie lasu jako skarbonki, z której tylko się czerpie, objawiło się i objawia w polityce cen, płac i inwestycji. Drewno jest tańsze od słomy, cementu i cegły. Tanimi cenami surowca drzewnego ratowano kalkulację cen węgla, koszty budownictwa oraz opłacalność przemysłu drzewnego i celulozowego. Do ostatnich dni płace w leśnictwie należały do najniższych w kraju. Wielkość inwestycji dla leśnictwa była mniejsza niż niejednego wielkiego PGR.

Wszystko to spowodowało, że sytuacja gospodarki leśnej kraju jest u progu poważnego załamania.

W zakresie hodowli i pielęgnowanie lasu z braku środków technicznych i braku robotników (niskie płace) nie są wykonywane w dostatecznej mierze cięcia pielęgnacyjne w młodych drzewostanach, przez co obniża się ich jakość i stan sanitarny. W zakresie ochrony konieczne jest znaczne wzmożenie poczynań sanitarnych, a w szczególności muszą być ustalone zasady choćby minimalnej ochrony lasów przed szkodliwym oddziaływaniem przemysłu.

Jest nieodzowna potrzeba zwiększenia inwestycji i podniesienia poziomu technicznego w celu przejścia z ekstensywnych form gospodarki do form intensywnych.

Prawie wszystkie prace leśne są wykonywane za pomocą narzędzi ręczno-maszynowych, a więc na najniższym poziomie technicznym. Mimo więc, że tzw. wskaźniki mechanizacji wynoszą prawie 100%, to wydaj-

ność pracy w leśnictwie polskim jest mniejsza niż u wszystkich naszych sąsiadów.

Dla wyraźnej poprawy tego stanu oraz dla wyrównania istniejącego braku siły roboczej należy wydatnie podnieść wydajność pracy przez wprowadzenie przemysłowych metod pracy i wysokowydajnych, wysokonazowych wieloperacyjnych maszyn obróbczych i trakcyjnych na wyższym poziomie technicznym (tzw. 4 poziom półautomatyczny). Równocześnie konieczna jest taka rozbudowa dróg leśnych, aby wskaźnik gęstości dróg utwardzonych podnieść z obecnych 2,5 na 15 mb/ha.

Konieczna jest więc znaczna rozbudowa dróg i środków komunikacji w leśnictwie. W celu zapewnienia właściwej ilości siły roboczej konieczne jest uporządkowanie systemu płac, zarówno dla robotników jak i dla pracowników służby leśnej. Szczególne znaczenie ma wydatne zwiększenie budownictwa. Od lat trwa wzrastająca dekapitalizacja w zakresie osad służbowych i mieszkalnych.

Konieczna jest pilna rewizja cen na produkty leśne i takie ich ustalenie, aby gospodarka leśna przestała być źródłem finansowania przemysłu.

5. Należy stwierdzić, że w wielu krajach świata wzrasta znaczenie gospodarki leśnej na skutek uświadomienia sobie przez społeczeństwo wielorakich funkcji lasów. Produkcyjna funkcja lasów nie daje się wyeliminować, gdyż drewno okazuje się materiałem niezastąpionym. Przyjmuje się, że w krajach rozwiniętych zużycie drewna użytkowego musi osiągnąć poziom 0,8 do 1 m³. Dla 40 mln obywateli Polski roku 2000 potrzeba więc będzie minimum 32 mln m³ drewna użytkowego a więc około 35 mln m³ drewna ogółem. Oznacza to konieczność bardzo silnego przyspieszenia produkcji tego surowca. Obok bardziej racjonalnego wykorzystywania istniejących zasobów leśnych należy podjąć jak najszybciej działania zmierzające do jego zwiększenia. Taką drogą jest rozwój upraw plantacyjnych drzew gatunków szybko rosnących, szczególnie drzew leśnych, gdyż nie można tego wzrostu opierać jedynie na topoli, która w ciągu ostatnich 25 lat nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

6. W zakresie długookresowym należy podjąć działania w kierunku zwiększenia lesistości kraju do 32—33%. Wymagają tego zarówno długofalowe plany produkcyjne jak i ekologiczne. W tym celu należy podjąć podstawowe badania umożliwiające właściwe określenie granicy rolno-leśnej, uwzględniającej zarówno potrzeby ekologiczne jak i żywieniowe kraju.

7. Szczególną uwagę należy również zwrócić na gospodarkę wodną kraju i rolę lasów jako regulatora obiegu wody. Potrzebne jest również rozwinięcie intensywnych badań w zakresie hydrologii leśnej.

8. Konieczne jest przystąpienie do opracowania szczegółowych programów w zakresie płac, cen i inwestycji oraz zasad zarządzania. Podobnie jak w przemyśle należy wydatnie zmniejszyć stopień dyrektywności centralnej a zwiększyć samodzielność i odpowiedzialność jednostek terenowych we wszystkich zakresach działalności. W szczególności należy w większej mierze pozostawić przedsiębiorstwom leśnym i przemysłowym sprawę uzgadniania planu dostaw surowca drzewnego.

9. Należy przyjąć jako bezwzględnie obowiązujący rozmiar użytkowania wynikający z planu cięć na 10-lecie w ilości i strukturze sortymentów. W związku z tym jest konieczne urzędowe ustalenie obowiązującej metody wyliczania etatu i urzędowe ustalania przez MLiPD etatu i rozmiaru użytkowania. Zmiany w tym zakresie powinny zachodzić tylko w wypadkach wyjątkowych i na podstawie uchwały Sejmu.

10. Aby można prowadzić racjonalną politykę i gospodarkę leśną należy mieć jasną, pełną i przede wszystkim prawdziwą statystykę. Resort leśnictwa powinien we własnym zakresie wydawać roczne sprawozdania z pełnym materiałem danych, umożliwiającymi jawną ocenę stanu gospodarki leśnej LP oraz całości gospodarki leśnej kraju.

11. Lasy państwowe innych resortów oraz lasy niepaństwowe, stanowiące razem ok. 22% ogólnej ilości lasów, od lat zbyt słabo spełniają swe obowiązki w zakresie produkcji drewna. Jest konieczne zwiększenie uprawnień MLiPD jako organu Inspekcji Leśnej w celu zwiększenia produktywności tych lasów. Jest konieczne, aby MLiPD stało się w większej mierze decydującym ogólnokrajowej polityki leśnej, a zmniejszyło swe bezpośrednie zarządzanie przedsiębiorstwami produkcyjnymi.

Rola drewna w gospodarce narodowej

Drewno jest jednym z najstarszych materiałów naturalnych używanych przez człowieka do rozlicznych celów. Towarzyszy ono człowiekowi od kołyski do grobu. Dostarczało i dostarcza nam surowca do wyrobu narzędzi, broni, sprzętów domowych; służy do budowy domów i pojazdów; przez tysiące lat było jedynym źródłem wytwarzania ciepła do gotowania strawy i ogrzewania mieszkań. Przetworzone chemicznie dostarcza surowca do produkcji papieru, dzięki czemu dokonał się i trwa rozwój naszej cywilizacji i kultury. Pochodne drewna są ważnym surowcem tekstylnym. Perspektywiczne prognozy wskazują, że już w bliskiej przyszłości drewno stanie się jednym z najważniejszych surowców do produkcji żywności.

To niezwykle szerokie i wielostronne zastosowanie drewna w życiu człowieka wynika z jego niezwykłych i nie dających się niczym zastąpić właściwości.

Drewno jest tworzywem lekkim a bardzo wytrzymałym, daje się łatwo obrabiać i zestawiać w proste lekkie i wytrzymałe konstrukcje, często o finezyjnych i wspaniałych formach. Wbrew panującym poglądom jest ono tworzywem trwałym i odpornym na działanie czynników biotycznych (szkodniki owadzie i grzybowe) i abiotycznych (ogień), jeśli jest tylko racjonalnie obrabiane i użytkowane. W ostatnich latach odkryto nowe, niezwykle cenne właściwości drewna. Stwierdzono, że jest to tworzywo o niezwykle niskiej energochłonności, 15—30 krotnie niższej niż równoważna ilość innych materiałów takich jak beton, stal budowlana, aluminium lub plastiki. W dobie kryzysu energetycznego ta właściwość drewna nabiera pierwszoplanowej wartości. Drewno, jako materiał o budowie makro, mikro i subwarstwowej, ma właściwość wytłumienia krótkich fal el-magnetycznych, jest więc z powodzeniem stosowane do ekranowania mieszkań (boazerie z drewna litego) przed jonizującym promieniowaniem stosowanych materiałów budowlanych (prefabrykaty z żużli i popiołów, fosfogipsów itp.) oraz promieniowaniem zewnętrznym (elektroniczne i elektryczne źródła promieniowania).

Drewno odpowiada wrodzonym i naturalnym właściwościom psychofizycznym człowieka. Przez tysiące lat, stosując drewno do różnorodnych celów, człowiek przystosował się do jego właściwości. Drewno jest ciepłe, elastyczne i miłe w dotyku i wyglądzie, jego współczynniki przewodzenia ciepła, temperatury i dźwięku odpowiadają naturze człowieka, drewno — dzięki swej porowatości i higroskopijności jest przepuszczalne dla gazów i pary wodnej (jak mawiamy, drewno oddycha), wskutek czego zapewnia ono zdrowy, właściwy mikroklimat pomieszczeń. Dlatego np. nowoczesne budownictwo rolnicze wróciło znów do stosowania drewna przy budowie ferm hodowlanych.

Wreszcie — drewno jest tworzywem odnawialnym. Możemy je reprodukować — pod warunkiem, że prowadzimy racjonalą gospodarkę leśną i odnawiamy powierzchnie leśne po wyciętych użytkowanych drzewostanów.

Nasze obecne zasoby leśne są nieduże. Lesistość naszego kraju wynosi zaledwie 27,5% i jest poniżej średniej światowej i europejskiej. Również nasze zasoby drewna są małe (ok. 30 m³ na 1 mieszkańca). Pozyskujemy rocznie zaledwie ok. 0,6 m³ na 1 mieszkańca, a względy gospodarcze wymagałyby 0,8 do 1 m³. Mimo to już obecnie naruszamy podstawowy zapas produkcyjny, szczególnie w zakresie najcenniejszego drewna grubego i dojrzałego. Konieczne jest podjęcie istotnych działań dla podniesienia zarówno lesistości naszego kraju jak i wzmożenia produkcji drewna. Działania takie są tym bardziej konieczne, że we współczesnej gospodarce lasy spełniają nie tylko funkcje produkcyjne w zakresie produkcji drewna i innych niezmiernie ważnych surowców leś-

nych (żywiec, owoce i grzyby leśne, rośliny farmaceutyczne, dziczyzna itp.), ale również niczym nie zastąpione funkcje ochronne (w zakresie regulacji stosunków wodnych i klimatycznych) oraz funkcje społeczne (rekreacyjno-wypoczynkowe).

Z tych względów kierunki zużycia drewna i społeczna gospodarka tym surowcem powinny być w naszych warunkach szczególnie racjonalne. Drewno powinno być używane przede wszystkim do takich celów, gdzie wyroby drewniane służą bezpośrednio człowiekowi, polepszając i chroniąc jego bezpośrednie środowisko. Należy dążyć do większego i właściwego wykorzystania drewna w budownictwie mieszkalnym i meblarstwie. Wprawdzie obecnie ok. 70% materiałów tartych i płytowych jest używane w budownictwie, ale jest ono raczej stosowane jako materiał pomocniczy a nie podstawowy. Należy dążyć, aby wyposażenie wnętrza (podłogi, boazerie, meble) były wyrabiane z litego drewna, które zapewnia ludziom właściwe i zdrowe środowisko. Należy też eliminować z wnętrza mieszkalnych sztuczne tworzywa (rakogenne PCV) i płyty wiórowe (wydzielające toksyczny formaldehyd) a przywrócić — przy użyciu racjonalnych technologii — stosowanie drewna litego. Dla uzyskania pewnych rezerw surowca drzewnego należy ograniczyć rozrzutne marnotrawstwo używania drewna do budowy pseudo zajazdów, luksusowych daczy, użytkowanych tylko okresowo, luksusowych boazerii w gabinetach dyrektorskich i salach konferencyjnych, gdzie to drewno pełni tylko funkcje luksusu a nie użytkowe.

Konieczne jest również stałe zwiększanie zużycia drewna do produkcji celulozy na cele papiernicze i tekstylne. Zużycie papieru jest w Polsce bardzo małe (ok. 40 kg na 1 mieszkańca). Papier warunkuje rozwój oświaty i kultury. Ważną rolę powinien odgrywać papier do celów opakowania. U nas mleko, przetwory mleczne, wędliny i wiele produktów jadalnych pakujemy w pojemniki z polichlorku winylu, którego rakogenność jest dowiedziona. Kraje skandynawskie i EWG zabroniły u siebie stosowania do tych celów PCV. Stosują odpowiednio przygotowane opakowania papierowe. U nas również jak najprędzej należy przejść na opakowania papierowe.

Podobnie przedstawia się sprawa ze stosowaniem boazerii z drzewa litego, szczególnie w domach budowanych z materiałów tzw. zastępczych, o dużej radioaktywności (fosfogipsy, popioły lotne, żużle pohnitnicze itp.).

Tak więc główny i podstawowy kierunek w stosowaniu drewna i wyrobów drzewnych — to takie zastosowania, które polepszają bezpośrednio środowisko człowieka, a więc jego mieszkanie i otoczenie oraz przyczyniają się do rozwoju oświaty i kultury (papier).

Przeżywamy ogromne trudności w rolnictwie i żywieniu narodu. I w

tym względzie gospodarka leśna i drzewna powinna odegrać poważną rolę. Należy przywrócić wysiłki w zakresie pełniejszego wykorzystania leśnych zasobów żywności (owoce leśne i grzyby oraz dziczyzna). Technologie są tu znane, należy tylko stworzyć właściwe warunki ekonomiczne i organizacyjne dla wzmożenia tej produkcji.

Należy również podjąć zdecydowane badania, a następnie działania przemysłowe dla nowych kierunków wykorzystania biomasy leśnej dla kompleksu żywieniowego. Wielu wybitnych biologów (P. Duvigneaud, 1967) stwierdziło, że losy produkujące tak dużą ilość polisacharydów (drewno) są największą nadzieją wyżywienia ludzkości. Zakłady hydrolyzy drewna produkujące białko pastewne działają już w niektórych krajach (ZSRR, Finlandia, Bułgaria, USA). Wprawdzie już u nas produkuje się pewne ilości białka pastewnego z odpadów pocelulozowych, ale tempo działań w tym kierunku jest zbyt powolne. Należy podjąć badania i ustalić, co w naszych warunkach jest bardziej opłacalne: czy przerabiać drewno i odpady drzewne na niskiej jakości płyty wiórowe, czy też lepiej przeznaczyć to drewno do produkcji drożdży paszowych a z czasem — białka jadalnego. Do tej pory woleliśmy budować fabryki — giganty i przerabiać to drewno na wątpliwej jakości płyty i meble a równocześnie sprowadzać za ogromne pieniądze pasze z zagranicy.

Podobnie przedstawia się sprawa z wykorzystaniem igliwia i kory. Obecnie preferuje się dążenie do produkcji zrębków zielonych (drewno z korą i igliwem) i przeznaczenia ich do wyrobu płyt. Igliwie i kora jako balast muszą być odseparowane i powodują tylko wzrost zanieczyszczenia wód ściekowych. Natomiast igliwie pozyskane w odrębnym procesie technologicznym w lesie może być użyte do produkcji cennej mączki paszowej, produkowanej już w niektórych krajach. Należy także rozstrzygnąć, czy może najbardziej celowe byłoby pozostawienie igliwia w lesie jako źródła substancji próchnicznych i mineralnych, niezbędnych glebie leśnej dla utrzymania jej produktywności. Wiele faktów przemawia za tym, że wykorzystanie igliwia jako naturalnego nawozu organicznego, względnie przerób jego na mączkę paszową jest bardziej racjonalne niż przerób na niskiej jakości płyty wiórowe lub nawet pilśniowe.

Od lat nie może doczekać się rozwiązania sprawa wykorzystania odpadów kory z korowania drewna na składnicach i w fabrykach celulozy.

Kora z mechanicznego korowania na składnicach leśnych powinna wrócić do lasu, przetworzona lub nie, i użyta jako naturalny nawóz organiczny. Kora z korowalni bębnowych w fabrykach celulozy powinna być na bieżąco przetwarzana na komposty i substraty dla ogrodnictwa. Dotychczasowe rozmiary tej produkcji nie zaspokajają potrzeb ogrodnictwa, a hałdy kory w fabrykach celulozy nie maleją a rosną.

Wszystko to wskazuje na fakt, że dotychczasowa polityka w zakresie racjonalnego wykorzystania drewna, a ściślej biorąc biomasy leśnej, wymaga radykalnych przemian i rozwiązań w skali ogólnokrajowej, a nie tylko jednego resortu. Potwierdza to wyżej postawioną tezę, że Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Leśnego powinno stać się w większej mierze organem polityki leśno-drzewnej Państwa, a ograniczyć swą rolę bezpośredniego zarządcy gospodarstw leśnych i zakładów przemysłowych.

Postulaty w zakresie leśnego szkolnictwa wyższego

Leśne szkolnictwo wyższe powinno być rozwijane w ramach ogólnokrajowego systemu szkolnictwa wyższego. Studia leśne powinny mieć nadal charakter akademicki i kształcić absolwentów o szerokim horyzoncie umysłowym. Zbyt daleko idący praktycyzm ogranicza studia do szkolarstwa i uczenia zawodowego. Szczególnie obecnie, gdy gospodarka leśna musi być prowadzona zgodnie z teorią o jej wielofunkcyjnym charakterze, studia leśne powinny kształcić absolwentów o szerokich horyzontach: przyrodniczym, technicznym i ekonomicznym, uwzględniających wszelkie elementy humanistyczne.

Z tych względów studia leśne powinny mieć w programie szerokie podstawy ogólne, a ukierunkowanie studiów powinno następować na ostatnich latach przez dobór przedmiotów i pracę magisterską. Studia powinny mieć charakter bardziej swobodny i umożliwiać studentom pewien wybór specjalizacji, a równocześnie zwiększać osobistą odpowiedzialność studenta za wyniki studiów. Nie należy też wiązać studiów z przymusem pracy w zawodzie, ani z koniecznością odpracowywania.

Studia powinny być 5-letnie.

Obecne materialne wyposażenie uczelni nie umożliwia studiowania w sposób nowoczesny: braki lokalowe i wyposażenia powodują, że studia są prowadzone w sposób werbalny, bez pomocy dydaktycznych i naukowych.

Wszelkie studia wyższe, w tym i leśne, muszą być prowadzone na bazie wyników własnych badań naukowych. W obecnym stanie ograniczenia kadrowe, finansowe i lokalowe w bardzo dużej mierze uniemożliwiają spełnienie tych wymogów.

Poza koniecznością dokonania przemian w całości szkolnictwa wyższego należy w zakresie leśnictwa postulować konieczność zwiększenia bezpośredniego zainteresowania resortu leśnictwa sprawami funkcjonowania wyższych szkół leśnych. Jest konieczne, aby ML i PD czynnie współuczestniczyło w formułowaniu planu i programu studiów leśnych oraz uczestniczyło w tworzeniu materialnej bazy tych studiów.

Stan obecny jest taki, że wiele średnich szkół leśnych, podległych resortowi, jest znacznie lepiej wyposażonych i ma lepsze warunki studiowania niż wydziały leśne.

Istnieje pilna potrzeba rozwiązania problemu Studiów Podyplomowych. Stanowisko resortu w tej sprawie jest tylko formalne. Uczestnicy nie uzyskują pomocy ze strony resortu i studia te mają formę przymusu.

Resort leśnictwa powinien określić swą politykę kadrową, co pozwoli na prawidłowe ustalenie form, zakresu i poziomu wyższych studiów leśnych.

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE I LEŚNE

POLECA:

Dr MARIA KALICKA

BRZOSKWINIE I MORELE

1981, STRON 258, CENA ZŁ 30,—

Książka podzielona jest na dwie części. W pierwszej Autorka omawia brzoskwinie, ich znaczenie gospodarcze, charakterystykę botaniczną i opis pomologiczny a następnie podaje charakterystykę odmian. Dalej Autorka omiawia wybór stanowiska pod brzoskwinie oraz przygotowanie gleby z uwzględnieniem prac mechanicznych i nawożenia. W dalszej części zostały omówione: sadzenie drzew, zabiegi pielęgnacyjne — cięcie drzew i związane z tym owocowanie. Następnie podano najważniejsze zabiegi ochrony brzoskwiń przed chorobami i szkodnikami a także zabezpieczenie drzew przed mrozem i przymrozkami.

W drugiej części książki omówiono w podobny sposób uprawę moreli. Na zakończenie podaje Autorka terminarz zabiegów ochrony, które powinny być stosowane w czasie uprawy brzoskwiń i moreli. Wprawdzie książka przeznaczona jest dla działkowców, i właścicieli ogrodów przydomowych, ale powinni z niej korzystać producenci sadów brzoskwininiowych i morelowych.